

## STASZEK CZ. ( e ) - CFC

Można mówić o dewiacji- całe życie być w awiacji.  
Najpierw - skoki, samoloty, lata również szybowcami,  
A na stare lata w Krośnie zajął się też śmigłowcami.  
Dużo się po świecie tułał, bo pracował przecież w ZUA  
Bardzo, bardzo lubił „dzikich”, często latał do Afryki.  
Chociaż nie był „test pilotem”, powiem otwarcie panowie i panie,  
Że S.Cz. „oblatał” „KRUKA” - bez pokrycia - w dalekim Sudanie.  
(bez pokrycia nie znaczy „biedny- nie dostał kredytu”,  
Lecz mu płótno zeszło ze skrzydła podczas agro-lotu).  
Jak powiedział po fakcie najbliższej rodzinie  
Chciał spróbować polatać kiedyś na drabinie,  
Udowodnić wojakom którzy się chwalili,  
Że „nawet na drzwiach hangaru” -  
i tu go właśnie w maliny wpuścili.  
Nic z tego nie wyszło, lecz on znów jest w stanie  
Kręcić przewroty i pętle na starym AENIE.

Jak to w życiu bywa, „ma historii tyla”  
I również ma swą żonę, co zwie się Maryla.  
Nie chodzi Jej o dziewczyny- bo nie ma powodu,  
Żeby doprowadzać Staszka do rozwodu  
Lecz chodzi o kolegów, co jak wilki owce  
Mogą wyprowadzić Staszka na manowce,  
A jeszcze Staszкови, do ciężkiego licha  
Mogą dać popalić i wypić kielicha.  
Wtedy to jak huragan wpada Staszka żona,  
Rozpędza towarzystwo, jak to zawsze Ona,  
„gaz” zdejmuję ze stołu, daje „małe kłapy”:  
Zamyka lotnisko - „nakaz lądowania”,  
Zebrany każę się zbierać do „wykołowania”.  
Wtedy wszyscy milkną i w ciszy żałobnej  
Kończy się impreza, a chłop- do Ustrobnej.

Mieliśmy Gawrona, PZL-a w klubie  
Z napisem SP-CFC na żółtym kadłubie.  
Z tym dniem postuluję:  
„Chłopu który ma lotnicze jaja  
Od dziś skrót ten szyfrujemy:  
Czarujący Fokstrot Czaja”

Senior, 26.05.2012